

Przez masowe uprawianie sportu lotniczego rozwijamy tężyznę fizyczną narodu zwiększamy siły Polski Ludowej

Rok IV.

Kraków, poniedziałek, 20 sierpnia 1951 r.

Nr 38 (193)



Pilki

Cena 10 gr

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Start czołowych lekkoatletów europejskich na zakończenie Złotu Berlińskiego

Na zakończenie Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie odbyły się w sobotę na stadionie Cantianstrasse międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem reprezentantów CSR, Polski, Finlandii, Islandii, Francji i NRD.

W zawodach tych startowało wielu czołowych lekkoatletów Europy, którzy ze względu na przekroczony wiek 30 lat nie mogli startować w Akademickich Mistrzostwach Świata. W zawodach sobotnich startowali m. in. rekordzista świata Zatopek, mistrz i rekordzista Europy w pchnięciu kulą Husseby (Islandia), sprinter islandski Torvalssen, Fin Punkonen.

Polscy lekkoatleci zajęli 7 pierwszych miejsc, przy czym na uwagę zasługują wyniki Garnarczyka w rzucie oszczepem, Korhana w biegu na 800 m. oraz Ilwickiej w biegu na 100 m. kobiet.

W biegu na 5.000 m wygrał Zatopek (Czechosłowacja) w czasie 14,11,8, dublując poza Lewickim i Bacigalem (CSR) wszystkich pozostałych zawodników. Jako trzeci przybył na metę Lewicki w czasie 15:24,2.

Zawodniczka polska Minnicka uzyskała zwycięstwo w biegu na 200 m przebiegając ten dystans w 26,6 sek przed Wassenberg (NRD) 26,7.

W konkurencji męczyzn zwyciężył na 200 m Stawczyk (Polska) 22,1 przed Torvalssonem (Islandia) 22,5.

Skok w dal wygrał Infeld (NRD) wynikiem 7 m przed Bueserem (NRD) 6,8 i Kiszka (Polska) 6,79.

Bieg na 3.000 m z przeszkodami zakończył się zwycięstwem Slawicka (CSR) 9:11,4. Drugim był Roudny (CSR) 9:21,8. Porażką mistrza Europy Roudnego była niespodzianka.

Skok w zwyz w konkurencji kobiet wygrała Modrachova (CSR) 1,55. 2) Prouss (NRD) 1,50.

W rzucie oszczepem zwyciężył Garnarczyk (Polska) 64,07 przed Sidlo (Polska) 62,94 i Valkumala (Finlandia) 60,18. Jungrowa (CSR) w pchnięciu kulą uzyskała odległość 12,67 zajmując w tej konkurencji pierwsze miejsce przed Bregulanką (Polska) 12,07.

Skok o tyczce przyniósł następujące wyniki: 1) Saxa (CSR) 4,00. 2) Balcer (NRD) 3,90. 3) Ważny (Polska) 3,50. Ważny po przekroczeniu wysokości 3,50 próbował skoku dopiero na 3,90 m. Próby nie udało się.

W pozostałych konkuren-

Dynamo na stadionie berlińskim



75 tysięcy widzów obserwowało ciekawe spotkanie piłkarskie pomiędzy światową sławą jedenastką moskiewskiego Dynama a reprezentacją NRD. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny radzieckiej 5:1. Spotkanie rewanżowe wygrali również „dynamowcy” w stosunku 2:0.

Na zdjęciu doskonały bramkarz drużyny moskiewskiej — Chomicz, wybiegiem ratuje w niebezpiecznej sytuacji. W białej koszulce prawoskrzydłowy NRD — Schroeter, obok obrońca Dynama — Petrow.

Sportowcy polscy powrócili z Berlina

WARSZAWA, 17 bm. przybyła do kraju większość sportowców, działaczy i sędziów, którzy uczestniczyli w XI Letnich Akademickich Mistrzostwach Świata w Berlinie.

Powracających witali przedstawiciele władz sportowych z sekretarzem GKKF Skrzyplem na czele oraz liczni sportowcy stolicy.

Członkowie ekipy sportowej z wielkim entuzjazmem wspominają Złot Berliński, który był dla nich niezapomnianym przeżyciem.

Zdobywca złotego medalu, wioślarz Tomasz oświadczył:

„Byłem głęboko wzruszony gorącym przyjęciem, jakiego doznaliśmy ze strony młodzieży NRD. Przejawy szczerej serdeczności spotykaliśmy w Berlinie na każdym kroku. Złot Berliński wykazał olbrzymią siłę

milionów młodzieży w walce o pokój”.

Zdobywca brązowego medalu w boksie — ZMPowiec Brzeziński podkreślił nadzwyczaj serdeczną i przyjaźniłą atmosferę, w jakiej odbywał się turniej bokserski. Najlepsi zawodnicy turnieju — bokserzy ZSRR swoją wspaniałą postawą będą dla nas najlepszym przykładem. Brzeziński wspomina, że pięściarze polscy byli nadzwyczaj gościnnie przyjęci przez bokserów NRD.

Zdobywca złotego medalu, wioślarz Tomasz oświadczył:

Hokej w sierpniu

BERLIN. Na sztucznym lodowisku odbył się w ub. piątek mecz hokejowy między reprezentacjami CSR i NRD. — Zwyciężyli Czechosłowacy 24:2 (10:0, 7:1, 7:1). W czasie przerwy akademicka mistrzyni świata Lerchowa wystąpiła z pokazem jazdy figurowej na lodzie.

W turnieju tenisowym wielokrotny mistrz Węgier — Asboth pokonał swojego rodaka, akademickiego mistrza świata Vada 6:3, 6:3, a w grze podwójnej z Birkasem zwyciężył parę niemiecką Sturm, Schluz 3:6, 6:2, 6:4.

Najbliższe spotkania ligowe

Po miesięcznej przerwie rozgrywk o mistrzostwo pierwszej ligi zostaną wznowione w nadchodzącą niedzielę 28 sierpnia:

- W Krakowie:
 - WŁOKNIARZ ŁÓDZ — GWARDIA KRAKÓW
 - CWKS — WŁOKNIARZ KR.
- W Chorzowie:
 - OGNIWO KRAKÓW — BUDOWLANI
- W Radlinie:
 - GWARDIA SZCZECIN — GÓRNIK
- W Bytomiu:
 - UNIA — OGNIWO BYT.
- W Warszawie:
 - KOLEJARZ POZN. — KOLEJARZ W-WA

Rosną młode kadry lotnictwa sportowego

Rozpoczęliśmy piątą z kolei „Tydzień Lotnictwa”, poprzedzający „Święto Lotnictwa”, które w większości województw obchodzą w dniu 26 bm.

Odrodzone lotnictwo polskie rozwinęło się podczas wojny z hitlerowskimi Niemcami, dzięki pomocy naszego sojusznika i sprzymierzeńca w tej wojnie — Związku Radzieckiego, u którego boku walczyli z hordami faszystowskimi nasi żołnierze, przelewając wspólnie krew, cennując przyjaźń naszego narodu z narodami Związku Radzieckiego.

Przejęcie władzy w Polsce przez lud pracujący pod wodzą PZPR stworzyło wspaniałe warunki dla budowy i rozwoju silnego lotnictwa, które stało się potężną siłą stojącą na straży naszej niepodległości i pokoju.

Związek Radziecki przychodząc z pomocą naszemu młodemu lotnictwu, podzielił się z nami swymi wspaniałymi doświadczeniami, oddając do naszej dyspozycji nowoczesny sprzęt techniczny i lotniczy.

W przeciągu krótkiego okresu czasu lotnictwo polskie ma już za sobą cały szereg osiągnięć i pięknych wyników. Polskie lotnictwo komunikacyjne, wyposażone w doskonały sprzęt radziecki, obejmuje siecią PLL „Lotu” 9 miast wojewódzkich oraz 8 stolic europejskich. W porównaniu z okresem przedwojennym długość polskich linii komunikacji powietrznej wzrosła dwukrotnie, przewóz zaś pasażerów jest trzykrotnie większy niż w roku 1938.

Poważnym dorobkiem pochwalic się również może Liga Lotnicza, która powstała w roku 1946 mająca za zadanie popularyzowanie lotnictwa wśród szerokich rzesz społeczeństwa oraz szkolenie młodzieży w organizowanych przez siebie modelarniach, szkołach szybowcowych i ośrodkach spadochronowych. Liga Lotnicza liczy dziś ponad 500 tysięcy członków rekrutujących się z młodzieży robotniczo-chłopskiej, posiada 200 modelarni, kilkadziesiąt aeroklubów i ośrodków treningowych.

Wyłożona pracą szkoleniową i wychowawczą przynosi cenne sukcesy. Wymownym dowodem imponującego rozwoju lotnictwa sportowego stały się doskonałe wyniki jakie osiągnęli nasi szybowcy podczas ogólnopolskich zawodów szybowcowych w Inowrocławiu. Ponad 90 procent ogólnej liczby zawodników, startujących w mistrzostwach, to piloci wyszkoleni po wojnie, startujący w zawodach po raz pierwszy w życiu.

W ubiegłym i bieżącym sezonie nasi piloci szybowcowi zdobyli 1 odznakę z 3 diamentami, będącą najwyższą odznaką szybowcowa i 12 odznak z dwoma diamentami, za ustanowienie nowych rekordów świata w szybownictwie.

Ponadto polscy szybowcy zdobyli 30 złotych odznak i 438 srebrnych, ustanawiając w okresie powojennym 23 rekordy krajowe i 3 rekordy światowe.

W okresie przedwojennym nie posiadaliśmy ani jednego pilota, mogącego się poszczycić złotą odznaką.

Porównanie tych faktów świadczy o masowym, coraz potężniejszym rozwoju ludowego lotnictwa polskiego, świadczą o tym, że lotnictwo w Polsce stało się sportem masowym, nastawionym na stałe podnoszenie poziomu wyszkoleniowego wszystkich pilotów sportem bazującym na produkcyjnej młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Na tej właśnie bazie wyrastają liczne kadry lotnictwa polskiego wyrastają młode lotnicze talenty.

Skrzydła naszego ludowego lotnictwa — to siła, stojąca na straży pokoju i strzegąca bezpieczeństwa ludowej ojczyzny

Występy koszykarzy rumuńskich w Polsce

WARSZAWA, 23 bm. w drodze powrotnej z Berlina przybędą do Polski rumuńskie ekipy koszykówki męskiej i żeńskiej. Drużyny rumuńskie rozegrają 26 bm. w Warszawie zawody z zespołami polskimi.

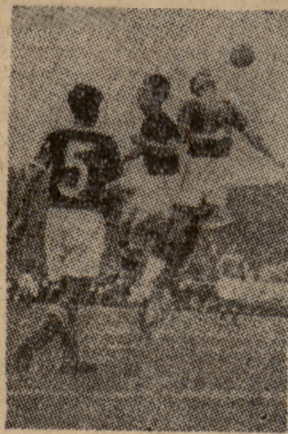
Składy drużyn polskich oparte będą na zespołach, które brały udział na turniejach w Berlinie.

Futbol w węgierskim wydaniu



Najlepszą drużyną piłkarską tegorocznych Akademickich Mistrzostw Świata byli zawodnicy węgierscy, którzy w rozgrywkach berlińskich zajęli pierwsze miejsce, demonstrując wysoki poziom.

Na zdjęciu fragment z meczu Węgry — NRD. Bramkarz niemiecki — Steinberg, piastując piłkę, oddala niebezpieczeństwo spod własnej bramki.



Obrońca NRD w walce o piłkę z doskonałym brodkowym napastnikiem Węgier — Puskasem.

Każdy piłkarz zdobywcą odznaki SPO

Analiza braków naszego piłkarstwa przeprowadzona niedawno przez prasę sportową streszcza się do kilku zasadniczych wskazówek. Wskazówki te są już tak stare, jak stara jest piłka nożna uprawiana jako osobna gałąź sportu. Piłkarzowi potrzeba znajomości trzech zasadniczych rzeczy: kondycji, techniki i taktyki gry.

wszystkie te trzy przynoty stanowią dopiero wtedy o wartości piłkarza, gdy połączone są z ambicją w walce i wolą zwycięstwa.

Systematyczne szkolenie piłkarza nie może się zamknąć okresem krótszym niż cztery lata. W ciągu tego czasu przeciętne utalentowanego ale pracowitego juniora powinien wyrosnąć dobry piłkarz. Często jednak dobre zamiary instruktora piłkarskiego idą w niewłaściwym kierunku mimo jego najlepszych chęci i zamiast kilkunastu dobrych piłkarzy, jeden, dwóch lub zaledwie kilku utrzyma się swoją ambicją w drużynie.

Do niedawna instruktor piłkarski zdany był wyłącznie na swoje własne siły w swej pracy, która nigdy nie była łatwą. Między sprawami związanymi z bezpośrednim wyszkoleniem piłkarza, instruktor musiał wyrabiać ambicję i zachęcać do uprawiania innych ale niezbędnych potrzebnych do uzyskania pełnego piłkarza — gałęzi sportów uzupełniających. Do koszykówki, siatkówki, lekkiej atletyki i gimnastyki młodzieży i starzy piłkarze czuli wyraźny wstręt, mówiąc: „na co mi gimnastyka? — ja jestem i będę piłkarzem”...

Dzisiaj rozumowanie takie jest błędne. „Dobry piłkarz — posiadaczem odznaki SPO” — takie hasło brzmi na boiskach wszystkich klas. Obojętnie czy jest to stadion zespołu ligowego czy wyboista łąka Ludowego Zespołu Sportowego w jakiegokolwiek wsi.

Posiadanie odznaki SPO daje sportowcowi wiele korzyści. Szczególnie są one ważne dla piłkarzy.

Cel ustanowienia odznaki

był jasny — zdobyć dla sportu szerokie masy. — W masach tych nie braknie piłkarzy, dla których posiadanie odznaki SPO powinno być punktem honoru.

Dobry instruktor piłkarski potrafi tak rozplanować treningi i zajęcia swego zespołu, że zdobycie wszystkich przewidzianych norm jest dziecinnie łatwe. Jeden bieg wytrzymałościowy na 1000 metrów, marsz na 10 km są sprawdzianami stopnia posiadania kondycji. Skoki, rzuty, biegi krótkie, dają pojęcie o ogólnej sprawności fizycznej. Przepłynięcie w dowolnym stylu i czasie 50 metrów, uzyskanie 35 pkt w strzelaniu na strzelniczy małowadliwej, udział w grach zespołowych z wynikiem pomyślnym, przebiecie toru przeszkód i wykonanie ćwiczeń gimnastycznych z grupy III, to zasadnicze elementy, które dobry tre-

ner winien ćwiczyć wraz z przyszłymi adeptami sztuki piłkarskiej. Zdobywanie norm pomyślane jako całość i rozłożone w ciągu roku, pozwoli osądzić ambicję i sprawność poszczególnych członków zespołu.

Posiadacz książeczki SPO stopnia I z wszystkimi zdobytymi normami będzie napewno dobrym i ambitnym w walce piłkarzem.

Widzimy zatem, że w chwili obecnej o wartości piłkarza stanowi, oprócz opinii trenera — posiadanie odznaki SPO. Piłkarze wszystkich klubów i kół sportowych zrozumieć doniosłość posiadania tej zaszczytnej dla sportowca odznaki i dlatego podczas ostatniej przerwy w rozgrywkach mistrzowskich zdobywanie norm do SPO stało się treścią pracy zawodników, instruktorów piłkarskich, trenerów i działaczy.

W. W.



Do redakcji wtoczył się z wielką walizką nasz stary znajomy pan Staś Krzykałski.

— Kopy lat, panie Stanisławie! Co z panem słychać?... — rzuciliśmy się wszyscy do drzwi, by powitać starego kibica.

— Wszystko w porządku, panowie — odparł, ściskając nam ręce — wracam z czasów. Stęknęłam się już za wami, za piłką...

— My również, a i nasi czytelnicy też z pewnością nie mogą się doczekać pierwszych zawodów po miesięcznej przerwie.

— Ale wiecie co moi drodzy? Ja jednak nie obiecuję sobie wiele po tych pierwszych spotkaniach. Pamiętam, że zawsze po dłuższej przerwie zawodnicy zamiast grać lepiej, z werwą, z nowymi siłami, grali dość leniwie, rozkręcali się powoli i dopiero trzeci, czwarty mecz stał na jakim takim poziomie.

— No, ale może w tym roku przerwa w rozgrywkach zrobiła dobrze naszym zawodnikom, którzy pokażą nam dobry futbol.

— Już pokazali w Berlinie. Dwie porażki z Rumunią i z Czechosłowacją i „nadmierzające” zwycięstwo nad akademickimi włoskami.

— No chyba o to zwycięstwo nie ma pan pretensji do naszych graczy.

Pan Staś uśmiechnął się.

— Nie wielu jest takich wariatów, którzyby martwili się ze zwycięstwem swojego zespołu. Ale nas smuci co innego. Dalszy spadek formy naszej młodzieży. I to po kilkutygodniowym obozie przygotowawczym, jaki miał miejsce w Warszawie, na którym nasi trenerzy starali się młodym zawodnikom dać szlif, by w Berlinie wypadli oni jaknajlepiej.

OKRUCHY

O doskonałych rezerwach krakowskiego OWKS świadczy najlepiej ostatnie spotkanie rozegrane w Knurowie o mistrzostwo drugiej ligi pomiędzy tamtejszym Górnikiem a OWKS Kraków.

Porzeczony rozgrywkami w Letniej Spartakadzie WP zespół krakowski wystawił do spotkania w Knurowie kombinowaną jedenastkę, składającą się z zawodników drugiej i trzeciej drużyny. Mimo to mecz zakończył się zwycięstwem piłkarzy OWKS 4:3.

A tu już w przeddzień wyjazdu wysoka porażka z Banyaszem 1:5, potem znów z Rumunią 3:6, a na ostatek z Czechosłowacją 0:3. Czy nigdy nie nastąpi poprawa w naszym piłkarstwie?

— Nastąpi, panie Stasiu, zobaczy pan. Pływacy też długo nie mogli ruszyć z martwego punktu, a dziś uzyskują coraz to nowe rekordy Polski, a lekkoatleci: Sidło, Korban, Ważny, a wioślarze?! Z ich wyników możemy być dumni. I zobaczy pan, że wkrótce i piłkarze pójdą w ich ślady.

— Ja jednak nie podzielam pańskiego optymizmu tym razem — westchnął stary kibic. Zbyt długo czekamy już na jakieś przyzwoitsze wyniki, na sukcesy, a tu nic. Mówiło się liczymy na młodzież, ale ta młodzież raz potrafi zagrać bardzo dobrze, a drugim razem „zawalić” na całkowicie. Tu trzeba jakichś radykalnych pociągnięć. Sprowadzić kilku radzieckich lub węgierskich trenerów i rozpocząć szkolenie od podstaw.

Jedyna rada. I sądzę, że GKFF po tyłu eksperymentach spróbuje jeszcze tego środka, który nie powinien zawieść, jak zawiedli nasi trenerzy i szkoleni przez nich młodzie piłkarze, nasza nadzieja...

Niech się pan uspokoi, panie Stasiu. My wiemy, że wy kibice chcielibyście jak najprędzej oglądać dobre mecze, gdzie widziałoby się techniki, strzały, myśl w grze. Na razie mecze takie oglądali nasi piłkarze i ich kierownictwo w Berlinie, będąc świadkami występów Dynamo i gry piłkarzy węgierskich. Przypuszczamy, że z tej poglądowej lekcji wniosą oni sporo korzyści. A jeszcze więcej korzyści wniosą z jaknajczęstszych spotkań z zagranicznymi zespołami, nawet gdyby mecze takie z początku przynosiły porażki naszym drużynom. Poprawa przyjdzie z czasem, zobaczy pan...

Ale stary kibic nie dawał za wygraną, toteż dyskusja nasza trwała dość długo. Zegnając się z nami pan Staś, powiedział:

— Wasze argumenty są na ogół słuszne, ale i ja wiem swoje. Zobaczymy kto z nas będzie miał słusność. A na razie spotykamy się w najbliższy wtorek na meczu Gwardia—Włóknierz, „Puchar Polski”.

— Tak, panie Stasiu. — Zobaczymy czy nasi piłkarze wykorzystali umiejętnie przerwę wakacyjną...

(Joko)

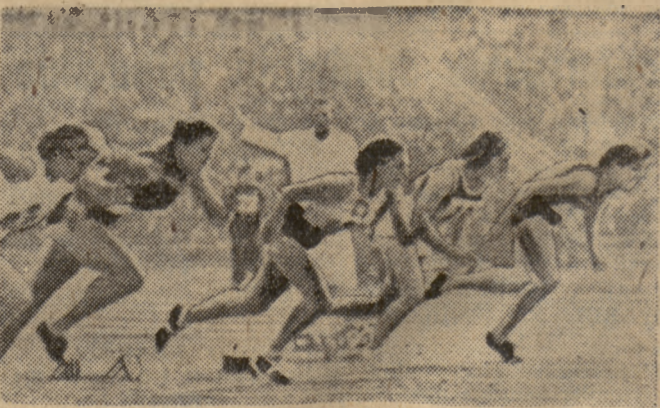
XI Akademickich Mistrzostw Świata



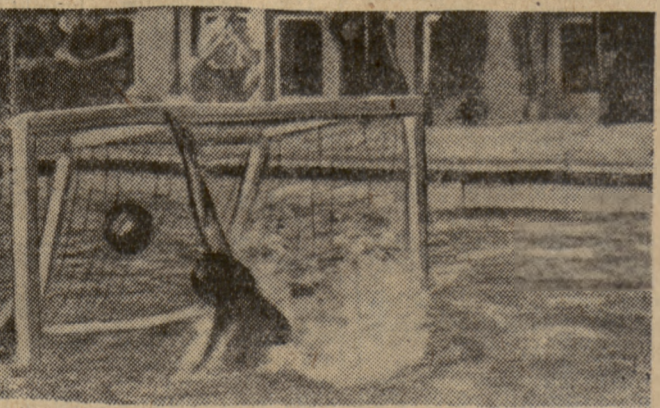
Piłkarze węgierscy wykazali w turnieju berlińskim swą wysoką klasę uzyskując szereg wysoko cyfrowych zwycięstw. Na zdjęciu fragment meczu Węgry—CSR, który jak wiadomo przyniósł poważne zwycięstwo piłkarzom węgierskim 5:0. Na zdjęciu obrona węgierska likwiduje atak Czechów.



Niezwykle zacięty przebieg miał finał biegu na 100 m, który wygrał Suchariw (ZSRR) przed Saundze (ZSRR) i Kiszka. Na zdjęciu Suchariw przerywa taśmę, pierwszy po prawej Kiszka.



Niemniej emocjonującym był finał biegu na 100 m kobiet, który wygrała Preibich (NRD) w czasie 12,0 sek., ustanawiając nowy rekord świata. Kuźmicka zajęła czwarte miejsce. Na zdjęciu start do setki kobiet.



Waterpoliści węgierscy zajęli pierwsze miejsce w pilce wodnej. Pokonali oni m.in. Czechosłowację 11:0. Na zdjęciu moment zdobycia bramki.



W ramach swego turnee po Niemieckiej Republice Demokratycznej, wiedeńska drużyna piłkarska Floridsdorfer AC zremisowała z jedenastką Motor-Zwickau 1:1 i pokonała w Lipsku mistrza NRD Chemie-Lepzig 2:1.

*

Bilans tegorocznego sezonu piłkarskiego 1950/1951 narodowej jedenastki Szwajcarii przedstawia się najgorzej w stosunku innych lat okresu wojennego. Piłkarze szwajcarscy po dwóch zwycięstwach na początku sezonu doznali następnie aż czterech porażek. Obecnie zwolennicy piłkarstwa szwajcarskiego przywiązują duże nadzieje do najbliższych spotkań międzynarodowych z Francją (14 października br. w Genewie i z Włochami, który to mecz odbędzie się w Lugano 25 listopada br.

*

Do tej chwili Austriacki Związek Piłkarski nie jest jeszcze pewien, czy reprezentacja tego kraju weźmie udział w turnieju olimpijskim w Helsinkach. Chodzi bowiem o to, czy FIFA uzna piłkarzy ligi austriackiej za amatorów i zezwoli na ich udział w Olimpiadzie.

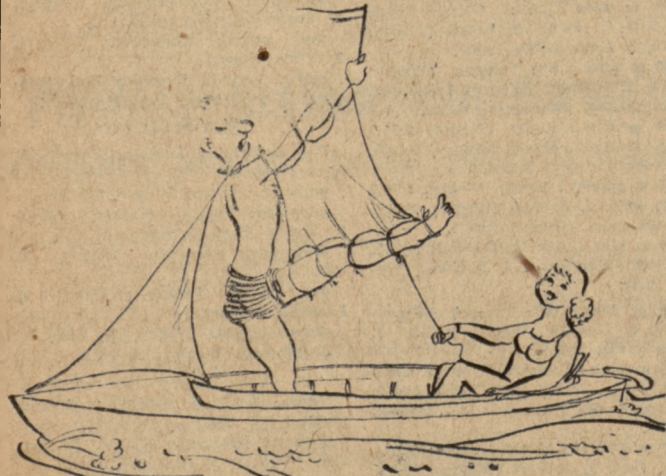
Związek austriacki zwrócił się do FIFA z prośbą o przyznanie piłkarzom pełnych praw amatorskich, ale jak dotąd odpowiedź jeszcze nie nadeszła.

*

W zakończonym sezonie piłkarskim we Włoszech najlepszym strzelcem został ponownie znakomity piłkarz szwedzki Gunnar Nordhal (FC Milano), który ma na swoim koncie 34 zdobyte bramki. Drugie miejsce zajmuje na liście strzelców Nyers (Internazionale) — 32 bramek, 3) K. Hansen (Juventus) — 24 bramek, 4) Wilkes (Internazionale) — 23 bramek.

Najlepszy z Włochów Boni Pertl (Juventus) zajmuje 5 miejsce z 22 bramkami.

Racjonalizatorskie pomysły na czasach



Mąż-cierpiętnik w roli masztu żaglowego.



Pomysłowy kajakowiec.